

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym-Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Dorota Maciejewska-Papież

Protokolant: st. prot. sąd. Agnieszka Popławska

przy udziale Prokuratora Prokuratury O.w Poznaniu Bogusława Tupaja

po rozpoznaniu w dniu 6 września 2016 r.

sprawy **G. M.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 278 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego P.w Poznaniu

z dnia 24 marca 2016r., sygn. akt. (...)

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.
2. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki sądowe za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 złotych oraz wymierza mu opłatę za drugą instancję w wysokości 180 zł.

Dorota Maciejewska-Papież

UZASADNIENIE

G. M. został oskarżony o to, że w dniu 18 stycznia 2009 r. w P. przy ul. (...) na terenie sklepu (...) działając wspólnie i w porozumieniu z P. R. zabrał w celu przywłaszczenia cudze mienie ruchome w postaci 5 sztuk wiertel (...) 22 x 250 mm oraz 5 sztuk wiertel (...) 20 x 250 mm czym spowodował straty o łącznej wartości 2174,05 zł na szkodę sklepu (...) Sp. z o.o. tj. o przestępstwo z art. 278§1 k.k.

Wyrokiem z dnia 24 marca 2016 r., sygn. akt (...), Sąd Rejonowy P.w Poznaniu uznał oskarżonego G. M. za winnego przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 kk popełnionego w sposób wyżej opisany i za to na podstawie art. 278 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności. Jednocześnie, na podstawie art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 kk zobowiązał oskarżonego do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem, solidarnie z P. R., przez zapłacenie na rzecz pokrzywdzonego (...)kwoty 2174,05 zł. Ponadto obciążył oskarżonego kosztami postępowania.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego zarzucając obrazę przepisów postępowania oraz błąd w ustaleniach faktycznych, wnosząc w konkluzji o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie oskarżonego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja wywiedziona w niniejszej sprawie okazała się niezasadna i nie mogła doprowadzić do uwzględnienia wniosków w nich zawartych.

Bezzasadne okazały się zarzuty obrazę przepisów postępowania.

Rozważania Sądu I instancji w zakresie oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego zasługują na pełne uznanie, jako rzeczowe, logiczne, pozbawione sprzeczności.

Należy wskazać, iż słusznie Sąd I instancji przypisał walor pełnej wiarygodności i przydatności dla sprawy zeznaniom P. R.. Argumenty Sądu Rejonowego zasługują na poparcie, nie ma zatem potrzeby ponownego ich przywoływania, wystarczającym natomiast będzie odesłanie do stosownego fragmentu pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Prawdą jest, iż zeznania świadka zawierają pewne rozbieżności co do tego, z kim on i oskarżony przyjechali do marketu, kto pozostał na parkingu, jednakże nie sposób pominąć – co również wskazał świadek – iż od popełnienia czynu i pierwszego przesłuchania, do złożenia zeznań na rozprawie upłynęło ponad 7 lat i wobec tego pewne szczegóły mogły zatrzeć się w pamięci. Podkreślić należy jednak, iż świadek P. R. konsekwentnie opisywał pozostałe, kluczowe okoliczności zdarzenia, w szczególności rolę oskarżonego i jego pełne zaangażowanie w popełnienie przedmiotowego przestępstwa. Wbrew twierdzeniom obrońcy, nie sposób doszukać się sprzeczności w wypowiedzi świadka dotyczących czy to rodzaju, czy też ilości skradzionego mienia. P. R. konsekwentnie wskazywał na kradzież 10 sztuk wiertel. Nie ma racji obrońca sugerując, że pierwsze wypowiedzi świadka wskazują na 13 sztuk zabranych wiertel, P. R. oświadczył bowiem, że „G. pokazał mi ręką co mam ukraść i stanął obok przy punkcie, gdzie siedział pracownik. Ja w tym czasie włożyłem trzy wiertła do koszyka i odszedłem. Wtedy G. do mnie zadzwonił, żebym zabrał wszystkie, które były na wieszaku. Ja tak zrobiłem. Następnie poszedłem na dział, gdzie były dywany i schowałem wiertła w rulon dywany i odszedłem. Ja wiedziałem, że jest 10 sztuk tych wiertel.” (k.39). Analiza zeznań P. R. wskazuje zatem na spójność jego wypowiedzi co do rozważanej kwestii.

Opis zdarzeń przedstawiony przez P. R. koresponduje nadto w pełni z rejestracją dokonaną przez kamery monitoringu. Ów zapis monitoringu wskazuje jednoznacznie, iż P. R. zabrał kilka wiertel z miejsca, które wcześniej wskazał ręką oskarżony (P. R. znajdował się w tym momencie w niedalekiej odległości od oskarżonego obserwując, jakie wiertła ujmuje do ręki oskarżony). Następnie, po uprzednim odejściu w inne miejsce sklepu oraz oddaleniu się od regału P. R., oskarżony ponownie zbliżył się do regału z wiertłami, wyraźnie kontrolując wzrokiem, co na nim się znajduje, po czym wyjął telefon i zainicjował połączenie. Ujęcie innej kamery wskazuje, iż P. R., krótko po odejściu od regału z wiertłami (a więc w czasie korespondującym z działaniami oskarżonego, na co wskazuje analiza kolejnych zachowań P. R. i jego przemieszczania się po odejściu od regału z wiertłami) odbiera połączenie telefoniczne (zatem – wbrew twierdzeniom obrońcy – świadek posiadał telefon i z niego korzystał) i po chwili rozmowy wraca w poprzednie miejsce i dokłada do koszyka kolejne wiertła. Zapis kamery jednoznacznie wskazuje przy tym, że oskarżony przebywa wówczas w pobliżu regału z wiertłami i obserwuje P. R..

Kolejne ujęcia rejestracji monitoringu potwierdzają pozostałe wypowiedzi świadka R., co do dalszego jego zachowania w sklepie, również co do przejścia do działu z dywanami i następnie próbie wyjścia ze sklepu już bez wspomnianych wiertel.

Rejestr monitoringu przeczy również wersji zdarzeń przedstawionej przez oskarżonego.

W świetle zarówno zeznań świadka jak i zapisów monitoringu jednoznacznym jest i nie budzi żadnych wątpliwości, iż oskarżony obejmował swoim zamiarem zabór wspomnianych wiertel, a jego działania wspierały poczynania samego P. R..

W kontekście istoty współsprawstwa (omówionego również przez Sąd I instancji) nie ma zatem znaczenia, że oskarżony osobiście nie wykonywał wszelkich czynności składających się na zabór owego mienia.

Ustaleniom Sądu Rejonowego nie przeczą również wskazywane przez apelującego zapisy monitoringu wskazujące na skierowanie się oskarżonego do wyjścia ze sklepu. Zarówno zapis filmu z kamer monitoringu, jak i wykonane na jego podstawie fotografie wskazują jedynie, iż oskarżony o wskazanej godzinie znajdował się wewnątrz sklepu w pobliżu wejścia/wyjścia. Nic natomiast nie wskazuje, by oskarżony wyszedł ze sklepu i oddalił się z tego miejsca.

Należy podkreślić, iż nie zabezpieczono dalszego zapisu monitoringu obejmującego czas po zatrzymaniu P. R.. Oskarżony przy tym nie został wówczas zatrzymany. Okoliczności te nie dyskwalifikują jednak wypowiedzi P. R. wspartych wspomnianym zapisem kamer monitoringu. Nie można zatem twierdzić – jak wskazuje obrońca – że nagrania monitoringu wykluczają wyniesienie wiertel ze sklepu już po zatrzymaniu P. R.. Jak już wspomniano, dla przyjęcia konstrukcji współsprawstwa nie jest bezwzględnie koniecznym, by każda z osób współdziałających osobiście wykonywała czynności składające się na znamiona danego przestępstwa, czy również przez cały czas przebywała na miejscu przestępstwa, istotnym jest natomiast, by każda z nich obejmowała swoim zamiarem realizację owych znamion, natomiast poszczególne zachowania mogą wynikać z przyjętego podziału ról. Taka też sytuacja zaistniała w niniejszym wypadku.

Nie prowadzi do zmiany ustaleń Sądu I instancji fakt, że nie zdołano odzyskać wiertel. Należy mieć na uwadze, iż P. R., tuż po zatrzymaniu jeszcze na terenie sklepu, nie wskazał opisywanego później miejsca ukrycia wiertel oświadczył bowiem, iż wiertła odłożył na miejsce, z którego je zabierał. Dopiero dwa dni później, podczas przesłuchania w charakterze podejrzanego, P. R. wskazał, iż ukrył wiertła w dziale dywanów. W tym kontekście nie jest zatem tak, jak sugeruje obrońca, by ochrona sklepu natychmiast po zatrzymaniu P. R. podjęła czynności zmierzające do odnalezienia wiertel przeszukując dział z dywanami a nieskuteczność czynności pozwala na dyskwalifikację wypowiedzi P. R.. W świetle zapisu monitoringu bezsprzecznym jest natomiast, że oskarżony przechodząc do działu z dywanami niósł w koszyku wspomniane wiertła, natomiast opuszczając ów dział – już ich nie posiadał.

Trafnie również Sąd I instancji ocenił zeznania świadka R. P.. Pomijając fakt, iż wypowiedzi świadka nie znajdują poparcia w zeznaniach P. R., to jeszcze nie korespondują z zapisem monitoringu.

Podsumowując powyższe zasadnym jest stwierdzenie, iż nie sposób doszukać się naruszenia przez Sąd Rejonowy wskazywanych przez apelującego przepisów postępowania. Wszystkie dowody odnoszące się do badanej materii zostały przez Sąd I instancji uwzględnione i ocenione w sposób pozostający pod ochroną art.7 kpk – nie stwierdzono, by Sąd I instancji uchybił wskazaniom wiedzy lub logicznego rozumowania, by wykroczył poza ramy swobodnej oceny. Swoje stanowisko odzwierciedlił przy tym w pisemnym uzasadnieniu wyroku.

Brak jest również podstaw do wzruszenia w badanym zakresie dokonanej rekonstrukcji stanu faktycznego. Ustalenia faktyczne znajdują swe logiczne oparcie w wiarygodnym materiale dowodowym. Właściwa ocena zgromadzonego materiału dowodowego doprowadziła do trafnego uznania, że (wyjąwszy wyjaśnienia oskarżonego, w zakresie w którym zasadnie uznano je za nieprzekonujące, a w konsekwencji nie zasługujące na przyznanie im przymiotu wiarygodności oraz zeznania świadka P. w zakresie, w jakim słusznie odmówiono im wiary) tworzy on spójną, rzeczową i logiczną całość, pozwalającą na jednoznaczne odtworzenie przebiegu wydarzeń i ocenę postępowania oskarżonego. W szczególności brak podstaw do przyjęcia, by Sąd Rejonowy powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął te wątpliwości na niekorzyść oskarżonego dokonując niekorzystnych dlań domniemań (zatem by dopuścił się naruszenia art.5 § 2 kpk). Zebrany materiał dowodowy (w szczególności zeznania P. R. i zapis monitoringu) jednoznacznie wskazują na rolę, jaką w procedurze tym odegrał także oskarżony.

Również rozważania prawne Sądu Rejonowego, poświęcone subsumcji ustalonego stanu faktycznego są prawidłowe i zasługują na uwzględnienie w całej rozciągłości. Nie zachodzi potrzeba rekapitulowania argumentacji Sądu Rejonowego w tym zakresie, wobec czego Sąd Okręgowy również w tym miejscu odsyła do uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Dość jedynie stwierdzić, iż w świetle tych rozważań nie sposób uznać, by doszło do obrazy prawa materialnego.

Mając na uwadze zakres apelacji obrońcy oskarżonego koniecznym stało się jeszcze odniesienie się do kwestii orzeczonej wobec oskarżonego kary.

I w tym zakresie nie sposób czynić wobec Sądu I instancji żadnych uwag. Sąd Rejonowy określając wymiar sankcji uwzględnił wszelkie związane z tą materią dyrektywy, odnosząc się zarówno do okoliczności popełnienia przestępstwa zasad prewencji indywidualnej, jak też prewencji generalnej.

Przedstawione przez Sąd I instancji argumenty uzasadniające tak rodzaj, jak i wymiar orzeczonej represji zasługują za uwzględnienie i aprobatę.

Zważywszy na ustawowy wymiar kary przewidziany za popełnienie przypisanego oskarżonemu przestępstwa, orzeczona kara pozbawienia wolności nie przekracza stopnia winy oskarżonego i z pewnością nie jest rażąco surowa.

W pełni zasadne jest również stanowisko Sądu Rejonowego wskazujące na brak podstaw do warunkowego zawieszenia wykonania wymierzonej kary pozbawienia wolności.

Nie może ujść uwadze, iż zastosowane sankcje nabierają znaczenia nie tylko w zakresie indywidualnego ale też i ogólnego oddziaływania, należy bowiem mieć na względzie, iż kształtowanie prawidłowych postaw co do przestrzegania porządku prawnego zależy od stosowania właściwej represji i eliminowania poczucia bezkarności, odczucia przyzwolenia dla popełniania przestępstw, zwłaszcza w razie kolejnego wejścia w konflikt z prawem.

Wobec powyższego, zarówno zasady oddziaływania kary, tak wychowawczego (co do samego oskarżonego), jak i w zakresie oddźwięku społecznego, czynią słusznym orzeczenie sankcji w wymiarze określonym przez Sąd I instancji i nie sposób doszukać się okoliczności wskazujących, by Sąd I instancji uchybił regułom związanym z jej kształtowaniem. W ocenie Sądu Okręgowego ostatecznie określona wobec oskarżonego represja karna jest właściwa, spełnia wszystkie cele i zasady sprawiedliwej odpłaty.

Nie sposób również podważyć rozstrzygnięcia orzekającego obowiązek naprawienia wyrządzonej szkody.

Nie dopatrując się zatem żadnych przesłanek do dokonania jakiegokolwiek zmiany zaskarżonego orzeczenia czy też podstaw do jego uchylecia, a w tym okoliczności z art. 439 § 1 kpk oraz art. 440 kpk, Sąd Odwoławczy, na podstawie art. 437 § 1 kpk wyrok ten utrzymał w mocy.

Natomiast orzeczenie o kosztach postępowania odwoławczego opiera się na treści przepisu art. 636 § 1 kpk, a także oraz art. 1, art.2 ust. 1 pkt 3 oraz art. 8 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz.U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 ze zm.).

Dorota Maciejewska-Papież